



1409

musicalia 2 III



Biblioteka Jagiellońska



1001977840





1409

III MUSICALIA

# PIESNI OBOZOWE

UŁOŻONE  
NA POLU WALKI w 1914-1915 r.  
przez LEGIONISTÓW POLSKICH.

CZĘŚĆ 2.

ZEBRAŁ  
i UŁOŻYŁ NA FORTEPIAN  
ADAM SZLENDAK



LUBLIN 1915  
NAKŁAD I WŁASNOŚĆ AUTORA

PRAWA AUTORSKIE ZASTRZEŻONE.

ORACOVENSIS.

Cena 6 złp. gr. 20.

LIT. A. JARZYŃSKI, LUBLIN



# Pod Krakowem czarna rola

*Allegro*

1. Pod Krakowem czarna rola, } bis  
Ja jej orat nie będe, } bis  
Bo mi mówi moja najmilejsza, } bis  
Że na wojnę pojade, pojade. } bis

2. Ja na wojnę, z wojny do dom, } bis  
Ona się nie wydała, } bis  
Powiedz że mi, moja najmilejsza, } bis  
Na kogoś ty czekała, czekała } bis

3. Jam czekała, Jam czekała, } bis  
Mój Jasieńku na ciebie, } bis  
Że jak z wojny do domu powrócisz, } bis  
To mnie weźmiesz do siebie, do siebie. } bis

4. Nie mam ci ja ani chaty, } bis  
Ani domu żadnego; } bis  
Lepiej znowu na wojenkę wrócę } bis  
Ty weź sobie innego, innego. } bis



# Trębacz

*Allegretto*

*f.*

*rit.* *Raz* przyszli do wsi u-

*dolce*

Ca - ni A - ca ty pułk ich tam stał Przepięknie byli ubra ni A każdy z nich lancę

miał Gdy za grzmiało o - stro gi Dźwięce cia ser - ce drga Naj-

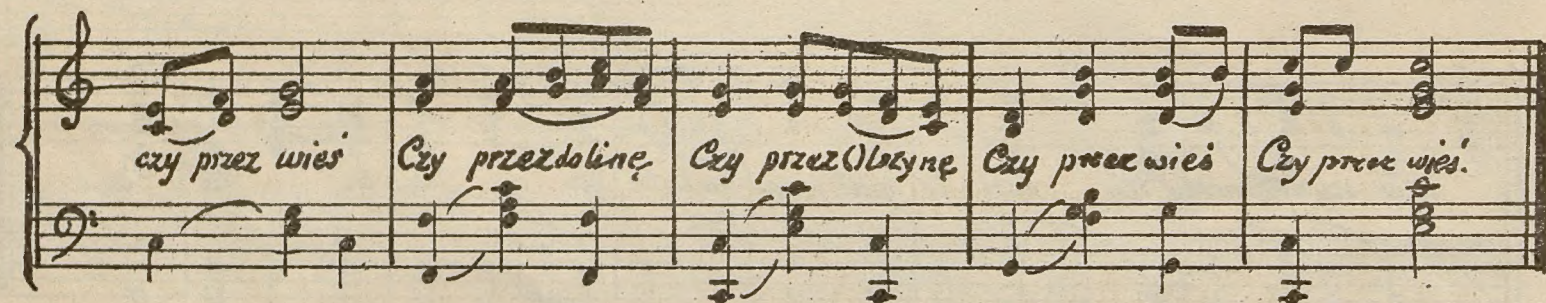
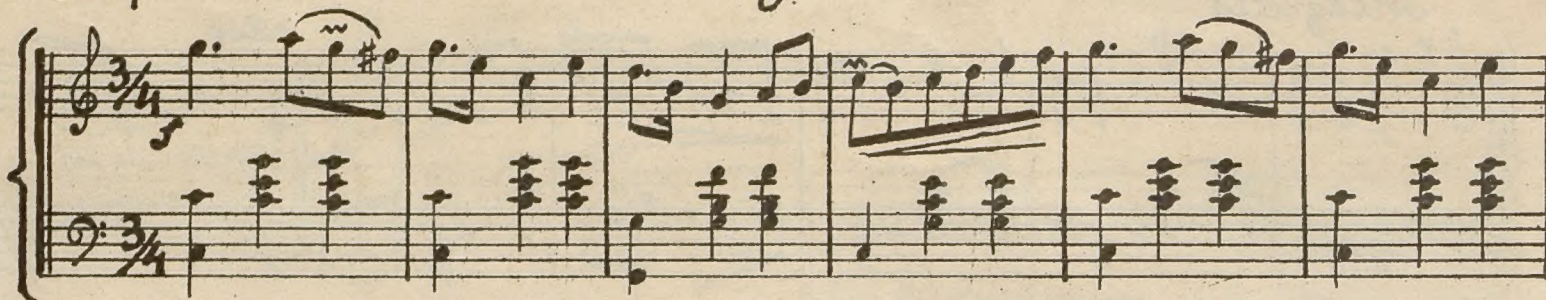
wiekszy zuch z nich był trębacz Co grał wciąż tra - ta - ta - ta Tra - ta - ta - ta

1. Raz do wsi przyszli ułani,  
A cały pułk ich tam stał;  
Przepięknie byli ubrani,  
A każdy z nich lancę miał.  
Gdy zagrzmią złote ostrogi,  
Dziewczęcia serce drga,  
Największy zuch z nich był trębacz,  
Co grał wciąż tra-ta-ta-ta,  
Tra-ta-ta-ta.
2. Raz jakoś trębacz niecnota,  
A był to wieczorny czas,  
Napotkał Hanię u płota,  
I uwiódł ją w ciemny las.

- I aby Hanię zabawić,  
Co tylko siły ma,  
Na trąbce swojej wygrywał,  
Noc całą tra-ta-ta-ta,  
Tra-ta-ta-ta.
3. Już jakoś ranek upłynął,  
Ułanów nie został ślad,  
Nie jeden ptak skrzydło zwinął,  
Nie jeden już posechł kwiat.  
U Hani jakoś inaczej,  
Małeńka zmiana ta,  
W kołysce trębacz małeńki,  
Wygrywa tra-ta-ta-ta,  
Tra-ta-ta-ta.



Tempo di Mazurka *Którędy Jasiu*



- |   |  |
|---|--|
| 1. Którędy Jasiu, którądy Jasiu,<br>Pojeździsz? pojeździsz?<br>Pojeździsz? pojeździsz?<br>Czy przez dolinę, czy przez Olszynę,<br>Czy przez wieś, czy przez wieś. } bis | 4. Oj będzie ona, oj będzie ona,<br>Gadała, gadała,<br>Gadała, gadała,<br>Kiedy przyjechać, kiedy przyjechać, } bis<br>Kazała, kazała.             |
| 2. Przez wieś pojadę, przez wieś pojadę,<br>Pojadę, pojadę,<br>Pojadę, pojadę,<br>Do swej dziewczyny, do swej jedynej,<br>Na radę, na radę. } bis                       | 5. Ona mi zawsze, ona mi zawsze,<br>Mówiła, mówiła,<br>Mówiła, mówiła,<br>Że mnie jednego, że mnie jednego, } bis<br>Lubiła, lubiła.               |
| 3. A cóż tam będzie, a cóż tam będzie,<br>Za rada, za rada,<br>Za rada, za rada,<br>Kiedy dziewczyna, kiedy jedyna,<br>Nie gada, nie gada. } bis                        | 6. A jak do wioski, a jak do wioski,<br>Przyjadę, przyjadę,<br>Przyjadę, przyjadę,<br>Pójdę do swatów, pójdę do swatów, } bis<br>Po radę, po radę. |
| 7. Zaślubię Kasię, zaślubię Kasię,<br>W kościele, w kościele,<br>W kościele, w kościele,<br>Później wyprawę, później wyprawę, } bis<br>Wesele, wesele.                  |  |

\*) Piosnka stara, obecnie przerobiony tekst, oraz nowa melodia.



# Ksiądz mi zakazował

Tempo di Marcia

1. Ksiądz mi zakazował,  
Żeby nie całował,  
Aktorek, aktorek,  
A ja sobie muszę,  
Uradować duszę,  
We wtorek, we wtorek.

bis

2. Ksiądz mi zakazował,  
Żeby nie całował,  
Pod brodę, pod brodę,  
A ja sobie muszę,  
Uradować duszę,  
We środę, we środę.

bis

3. Ksiądz mi zakazował,  
Żeby nie całował,  
Mężatek, mężatek,  
A ja sobie muszę,  
Uradować duszę,  
We czwartek, we czwartek.

bis

4. Ksiądz mi zakazował,  
Żeby nie całował,  
Dziewczątek, dziewczątek,  
A ja sobie muszę,  
Uradować duszę,  
Choć w piątek, choć w piątek.

bis

5. Ksiądz mi zakazował,  
Żeby nie całował,  
Dorotę, Dorotę,  
A ja sobie muszę,  
Uradować duszę,  
W sobotę, w sobotę.

bis

6. Ksiądz mi zakazował,  
Żeby nie całował,  
Za wiele, za wiele,  
A ja sobie muszę,  
Uradować duszę,  
W niedzielę, w niedzielę.

bis

7. Ksiądz mi zakazował,  
Żeby nie całował,  
W popielec, w popielec,  
A ja sobie muszę,  
Uradować duszę,  
Bom strzelec, bom strzelec.

bis



# Smutna dola

*Con grazia*

*dolce*

1. Smutna, smutna, smutna jest dola ma,  
Bo matuś moja nie zrozumiała,  
Czego mi trzeba.
2. Córuś, córuś! czego ty jeszcze chcesz?  
Sukienka nowa, wisi gotowa,  
Idź ją sobie weź.
3. Smutna, smutna, smutna jest dola ma,  
Bo matuś moja nie zrozumiała,  
Czego mi trzeba.
4. Córuś, córuś! czego ty jeszcze chcesz?  
Buciki nowe, stoją gotowe,  
Idź je sobie weź.
5. Smutna, smutna, smutna jest dola ma,  
Bo matuś moja nie zrozumiała,  
Czego mi trzeba.
6. Córuś, córuś! czego ty jeszcze chcesz?  
Fartuszek nowy, wisi gotowy,  
Idź go sobie weź.
7. Smutna, smutna, smutna jest dola ma,  
Bo matuś moja nie zrozumiała,  
Czego mi trzeba.
8. Córuś, córuś! czego ty jeszcze chcesz,  
Tam strzelec młody, stoi u wody,  
Idź go sobie weź.
9. Szczęśna, szczęśna, szczęśna jest dola ma.  
Bo matuś moja już zrozumiała,  
Czego mi trzeba.

\*) Piosnka dawna, obecnie przerobiony tekst i melodia.



Allegro

# Hej Madziar pije

The musical score is written for piano and voice. It consists of four systems of staves. The first system is an instrumental introduction. The second system begins with the vocal melody and piano accompaniment, with lyrics in Polish. The third system continues the melody and accompaniment. The fourth system concludes the piece with a final vocal line and piano accompaniment. The key signature is one sharp (F#) and the time signature is common time (C).

Hej Ma dziar pi je Hej Ma dziar tra ci Hej u Ma dia ra pła cza dzie ci

*mf* Hej pła cza dzie ci Hej pła cza żo na Hej u Ma dia ra nie ma do ma

*p* A nie mówiłem ci Anielciu Nie chodź do harco wni z kądziółką Bo tam harcownicy tańcu ją To ci kądziółeczkę popsu ją

1. Hej! Madziar pije,  
Hej! Madziar traci,  
Hej! u Madziara,  
Płaczą dzieci.

Hej! płaczą dzieci,  
Hej! płacze żona,  
Hej! u Madziara,  
Niema doma.

A nie mówiłem ci Anielciu,  
Nie chodź do harcowni z kądziółką,  
Bo tam harcownicy tańczą,  
To ci kądziółeczkę popsują.

2. Hej! idą chłopcy,  
Hej! z po pod Tater,  
Hej! podmuchuje,  
Zimny wiater.

Hej! podmuchuje,  
Hej! z nowiną,  
Że idą chłopcy,  
Ku dolinom.

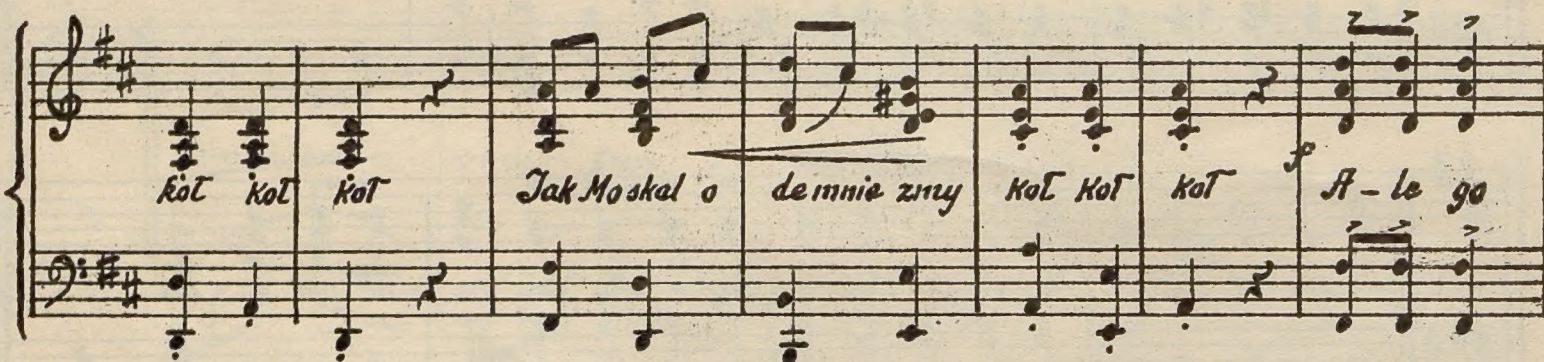
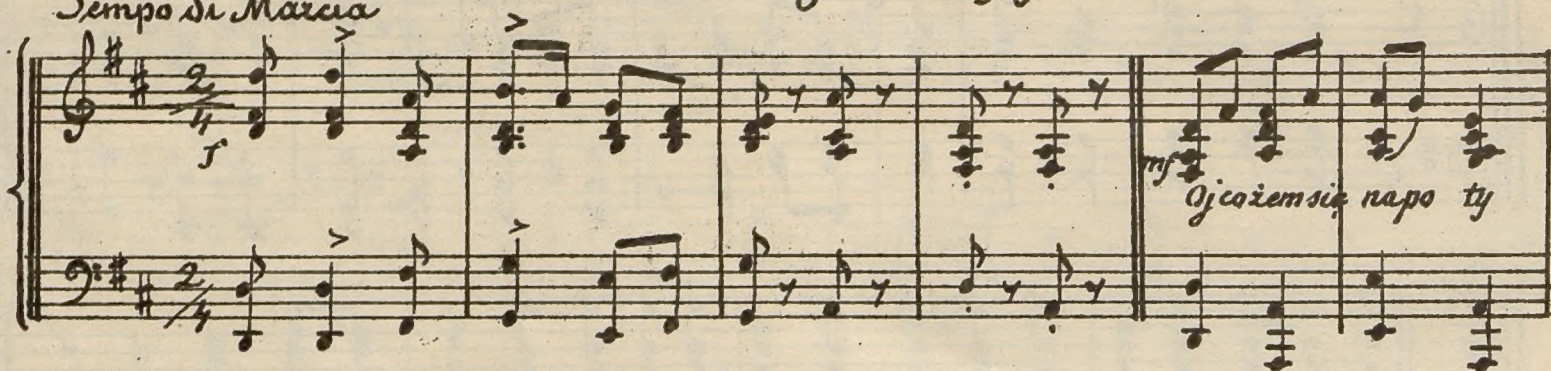
A nie mówiłem ci Anielciu,  
Nie chodź do harcowni z kądziółką,  
Bo tam harcownicy tańczą,  
To ci kądziółeczkę popsują.

\*) Bardzo popularna i chętnie przez Legionistów śpiewana.



# Przecudowny karafijol

Tempo di Marcia



1. Oj cóż ja się napotykoł koł koł,  
Jak Moskal odemnie zmykoł koł koł,  
Ale go złapołem  
I porządnie wyprotem,  
Bo mi strzelby oddać nie chciał chciał chciał.

2. A cóżem się napracowoł woł woł,  
Zanimem Wicka pochowoł woł woł  
Frajtera z ćwartaka,  
Okrutnego cwaniaka,  
Co to strasnie Moskali proł proł proł.

3. Oj cóżem się nawojowoł woł woł,  
Moskala z okopów zem gnoł gnoł gnoł,  
Na konia wyskocę,  
Sabelką się otocę,  
Rad był ze mnie sam Jeneroł roł roł.

4. Piłsudzki mnie tyż pochwalił lił lił,  
Zem Moskali dobrze walił lił lił,  
Ganiołem, Strzyłołem  
I do niewoli brołem,  
Ile mi wystarczyło sił sił sił.

5. Jak to Kaśka zobaczyła ła ła,  
Tak się we mnie rozubiła ła ła,  
Czy z nosa, czy z ucha,  
Czy z pieczeni, czy z brzucha  
I mnie tyż się podobala ła ła.

6. A cóż ja się nauwijoł joł joł,  
Nimem dostał ten specyjoł joł joł,  
Czy z gęby, czy z twarzy,  
!stny to Anioł Boży,  
Przecudowny karafijol joł joł.



# Dam ci kwit

Moderato

1. Raz w ciemną noc do pewnej wsi,  
Szedł strzelec po kwaterze,  
Młynarki naraz spostrzegł drzwi,  
Więc wnet je szturmem bierze.  
Młynarko ma do djabłów stu,  
Nie będzie stał na zimnie,  
Młynarko wpuść, nie z tego tu  
Nie stanie ci się przy mnie,  
Że strzelec biedny to nie wstyd,  
Wszak strzelcy nie bogaci,  
Ja za kwaterę dam ci kwit,  
Bataljon niech zapłaci.

2. Rozkwaterował się nasz zuch,  
Wypoczął należycie,  
A jadł też dobrze, pił za dwóch,  
Bo był przy apetycie,  
Że strzelec biedny to nie wstyd,  
Wszak strzelcy nie bogaci,  
Ja za jedzenie dam ci kwit,  
Bataljon niech zapłaci.

3. A po wieczery, dziwna rzecz,  
Młynarka ust nie szczędzi,  
Wszak po jedzeniu, każdy wie,  
Że deser się należy,  
Że strzelec biedny to nie wstyd,  
Wszak strzelcy nie bogaci,  
Za każdy całus dam ci kwit,  
Bataljon niech zapłaci.

4. Na drugi rok do owej wsi,  
Wracają znów żołnierze,  
Nasz strzelec także obok drzwi,  
Gdzie raz był na kwaterze.  
I wybiegł każdy, kto był żywy,  
Wybiegła też młynarka,  
Na rękę swem, ach co za dziw,  
Małego ma synalka,  
Że strzelec biedny to nie dziw,  
Wszak strzelcy nie bogaci,  
Na rękę masz dziś żywy kwit,  
Bataljon niech zapłaci.



*Allegro*

# I piśże do Cara

*A kon-na Ba-te-rya Już nad Styrem sto-i*

*Już nad Styrem sto-i Już nad Styrem sto-i I pi-sze do Ca-ra że się go nie bo-i*

*że się go nie bo-i Hu-paj siu Hu-paj siu-paj hu-paj siu-paj hu-paj siu-paj*

*da-na Hu-paj siu-paj da-na Dziewczy-na ko-cha-na Hu-paj siu-*

1. A konna baterja już nad Styrem stoi,  
Już nad Styrem stoi, już nad Styrem stoi.

I piśże do Cara, że się go nie boi,  
Ze się go nie boi. Hopaj siu!  
Hopaj siupaj, Hopaj siupaj,  
Hopaj siupaj dana,  
Hopaj siupaj dana,  
Dziewczyno kochana,  
Hopaj siupaj, hopaj siupaj,  
Hopaj siupaj dana,  
Dziewczyno kochana,  
Hopaj siu!

2. I piśże do Cara czarnym atramentem,  
Czarnym atramentem, czarnym atramentem,  
Ze się go nie boi z całym regimentem,  
Z całym regimentem. Hopaj siu!  
Hopaj siupaj i t. d.

3. Nasze ciężkie działa już pod Rygą stoja,  
Już pod Rygą stoja, już pod Rygą stoja,  
I piśzą do Cara, że się go nie boja.  
Ze się go nie boja. Hopaj siu!  
Hopaj siupaj i t. d.

4. I piśzą do Cara, po co zdejmaj dzwony,  
Poco zdejmaj dzwony, poco zdejmaj dzwony,  
Pewno nie miał kulek dla swojej obrony,  
Dla swojej obrony. Hopaj siu!  
Hopaj siupaj i t. d.

5. Oddział pułku strzelców na Wołyniu stoi,  
Na Wołyniu stoi, na Wołyniu stoi,  
I piśże do Cara, że się go nie boi,  
Ze się go nie boi. Hopaj siu!  
Hopaj siupaj i t. d.

6. I piśże do Cara na podartej szmacie.  
Na podartej szmacie, na podartej szmacie,  
Czego wy od strzelców tak prędko zmykacie,  
Tak prędko zmykacie. Hopaj siu!  
Hopaj siupaj i t. d.

7. Ułani Beliny już za Wieprzem stoja,  
Już za Wieprzem stoja, już za Wieprzem stoja,  
I piśzą do Cara, że się go nie boja,  
Ze się go nie boja. Hopaj siu!  
Hopaj siupaj i t. d.

8. I piśzą szabelką z hartowanej stali,  
Z hartowanej stali, z hartowanej stali,  
Ze całą czeredę het za Bug wygnali,  
Het za Bug wygnali. Hopaj siu!  
Hopaj siupaj i t. d.

5. A w końcu w okopy szwadron posłaliśmy,  
Szwadron posłaliśmy, szwadron posłaliśmy,  
W niewolę pułk carski cały zabraliśmy,  
Cały zabraliśmy. Hopaj siu!  
Hopaj siupaj i t. d.



Allegro

# Husia-siusia

The musical score is written for piano and voice. It begins with a piano introduction marked 'f' (forte) in 2/4 time. The melody is simple and rhythmic, consisting of eighth and sixteenth notes. The lyrics are in Polish and describe a lively dance scene. The score is divided into five systems, each with a piano part and a vocal part. The lyrics are: 'Gdy muzyka gra wesoło / Felek Mańkę wziął pod boki / Wszystko tańczy / Elegancko stawia kroki / Wszystko się zabawia / I wywija w lewo w prawo / Felek aranżuje klawo / Naszą polkę / Tra-ra-ra / Antek na harmonji gra / On przebiegać klawo zna / Baw się bracie / Skoroś dzisiaj na zabawę / Prosto tutaj włącz'. The score ends with a final piano chord.

\*) Cieszy się ogromnem powodzeniem w Galicji.

1. Gdy muzyka gra wesoło  
Husia-siusia, husia sia.  
Wszystko tańczy, skacze w koło  
Husia-siusia, husia sia.  
Felek Mańkę wziął pod boki,  
Husia-siusia, husia sia.  
Elegancko stawia kroki,  
Husia-siusia, husia sia.  
Wszystko się zabawia żwawo,  
I wywija w lewo w prawo.  
Felek aranżuje klawo,  
Naszą polkę. Husia-siusia.  
Tra-ra-ra.  
Antek na harmonji gra,  
Tra-ra-ra,  
On przebiegać klawo zna,  
Tra-ra-ra.  
Baw się bracie póki czas,  
Skoroś dzisiaj na zabawę,  
Prosto tutaj włącz.

2. Kto do tańca się nie przydał.  
Husia-siusia, husia sia.  
Tego bęc odrazu w migdał,  
Husia-siusia, husia sia.  
Albo w tylną część, kopniaka.  
Husia-siusia, husia sia.  
Niech przez okno da drapak.  
Husia-siusia, husia sia.  
Felek nasz się bierze skrycie,  
Chwyta Mańkę za podszycie,  
Bo miłuje ją nad życie,  
Gdy rzną polkę. Husia-siusia.  
Tra-ra-ra i t. d.

3. Dalej naprzód z figurami  
Husia-siusia, husia sia.  
Gnają pary za parami.  
Husia-siusia, husia sia.  
Elegancko i ze szykiem.  
Husia-siusia, husia sia.

Przeplatają wrzaskiem krzykiem  
Husia-siusia, husia sia.  
I od siebie i do siebie.  
Wszystko skacze git, jak w Niebie,  
Ze szczypaniem, obracaniem,  
Leci polka. Husia-siusia.  
Tra-ra-ra i t. d.

4. Gdy się bractwo tak zabawia,  
Husia-siusia, husia sia.  
Nagle dwóch się gości zjawia.  
Husia-siusia, husia sia.  
I na sali się zciemniło,  
Husia-siusia, husia sia.  
Jeden bęc drugiego w ryło.  
Husia-siusia, husia sia.  
To zabawa jakich mało,  
Nic nikomu się nie stało,  
Tylko trochę krwi się lało.  
Przy tej polce. Husia-siusia.  
Tra-ra-ra i t. d.



## SPIS UTWORÓW

### Część I-sza.

- Nr 1. „Jak to na wojence ładnie.”
- „ 2. „Jadą ułany.”
- „ 3. „Śpiew ułanów 2 pułku.” (Jak wspaniała)
- „ 4. „Hymn strzelecki.” (Naprzód drużyno)
- „ 5. „Piosnka oddziału Beliny” („HEJ TAM OD KRAKOWA”)
- „ 6. „Wstąp bracie między strzelce.”
- „ 7. „Pieśń o armacie.”
- „ 8. „Jak jam maszerował.”
- „ 9. „Tam na błoni.”
- „ 10. „O mój rozmarynie.”

Koniec części I-ej.

---

### CZĘŚĆ II -ga.

- Nr 1. „Pod Krakowem czarna rola.”
- „ 2. „Trębacz.” (Raz przyśli do wsi)
- „ 3. „Którędy Jasiu.”
- „ 4. „Ksiądz mi zakazował.”
- „ 5. „Smutna dola.”
- „ 6. „Hej Madziar pije.”
- „ 7. „Przecudowny Karafijoł.”
- „ 8. „Dam ci kwit.”
- „ 9. „I piszę do Cara.”
- „ 10. „Husia--siusia.”

Koniec części II-ej.

Drukować pozwolono K. u. K. Kreiskommando 10/12 1915 r.









